Wych[...]odniu. Porto ryczałtem opłacone.



PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament miesięczny . . . . Mp. 3000

Cena numeru pojedynczego 800 Mp.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 200—
„ „ na pierwszej str. okładki . . „ 400—
„ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru „ 800—

Cała str. 165·000 Mp., pół str. 86·000 Mp., ćwierć str. 45000 Mp ósma str. 24000 Mp

Redakcja i Admin.: Kraków, Grodzka 43 — Telefon 3267 Konto P. K. O. Nr. 141.102.

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI. Kraków, dnia 5-go maja 1923. Nr. 18.

W niedzielę dnia 6 maja b. r. o godz. 4. po południu odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców

PUBLICZNE ZGROMADZENIE KUPCÓW

branży tekstylnej (hurt.),

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sytuacja w handlu tekstylnym a brudna konkurencja,
2) Kalkulacja cen a podatek obrotowy,
3) Wnioski i interpelacje.

O liczny udział zainteresowanych uprasza

WYDZIAŁ

W niedzielę dnia **6 maja 1923, o godz. 10'30 przedp.**

ZEBRANIE KUPCÓW

branży kolonialno-spożywczej

Porządek dzienny:

1) Zagrożony byt branży kolonialnej,
2) Wnioski.

Ze względu na **bardzo ważne sprawy,** wzywamy wszystkich kolegów do licznego przybycia.

Za Sekcję kol.-spoż.

Leopold Fromowicz Henryk Pacanower.

TREŚĆ NUMERU:

Naczelny Redaktor: **Dr. Norbert Salpeter.**

Ch. F. L.

Anomalje czynszowe.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów rozważano sprawę ustawy o ochronie lokatorów, przekazaną komitetowi przez Radę ministrów do ostatecznej decyzji, Utrzymano w całej rozciągłości projekt poprzedniego komitetu politycznego. Przy obliczaniu komornego określono następującą normę: 100 rubli = 266 złotych polskich, 100 koron = 106 złotych, 100 marek niem. = 123 złotych. Według projektu tego, mamy płacić komorne do 1-go stycznia 1924 r. 15% komornego przedwojennego, przeliczonego na złote polskie wedle powyższego stosunku, a następnie będzie czynsz podwyższany co kwartał o 5% do 75% czynszu przedwojennego, który zrówna się w ostatnim kwartale 1927 r. Normy te dotyczą mieszkań prywatnych. Sklepy i lokale handlowo-przemysłowe płacić mają do stycznia 1924 40% czynszu przedwojennego, przeliczonego na złote polskie. Od tego czasu — 50% czynszu z przed wojny, a następnie o 5% więcej co kwartał, aż do wyrównania się czynszów, co nastąpi w połowie roku 1927. Do czasu podniesienia komornego do poziomu przedwojennego dla sklepów i lokali handlowo-przemysłowych oraz do 75% dla prywatnych mieszkań, obowiązywać będą lokatorów opłaty za oświetlenie domu, wodociągi itd.

Tyle doniosły sprawozdania o posiedzeniu komitetu ekonom. Rady ministrów. Niedawno czytaliśmy w jednem piśmie następujące zdanie: „Są ludzie, którzy chcą czynić źle, a czynią dobrze; a są tacy, którzy chcą czynić dobrze; a robią źle". Zdaje się, że rząd nasz należy do tej kategorji drugiej. Chciałby dobrze zrobić, a przecież czyni źle. Jeżeli się zastanowimy nad przyczyną tego stanu rzeczy, wówczas bezwzględnie będziemy musieli przyznać, że przyczyna leży w braku jakiejkolwiek linji działania pod względem polityki finansowo-gospodarczej i dlatego wszelkie rozporządzenia i ustawy czynią wrażenie czegoś płynnego, niezwiązanego ze sobą. Obecnie Min. Skarbu projektuje przeprowadzenie sanacji finansów. Jedna część **problemu sanacji już została przeprowadzoną,** a mianowicie, o ile dotyczy ona dochodów skarbowych. Ogromne podatki tak bezpośrednie, jak i pośrednie zostały przerzucone na miasta, w oczekiwaniu, że za pomocą tych ciężarów równowagę w budżecie uzyskać będzie można. Te podatki wyczerpią w poważnej mierze kapitał obrotowy, znajdujący się w naszem gospodarstwie i wywołają ze swej strony głód za gotówką. Ministerstwo Skarbu musi zatem w pierwszym rzędzie myśleć o tem, w jaki sposób podatki te ściągnąć. Nagle przyjdzie podwyższona opłata za patenty, równocześnie opłaty na podatek dochodowy, w niedalekiej przyszłości narzucony zostanie przeogromny **podatek majątkowy,** obok tego samorządy miejskie występują ze swej strony z żądaniem podatków samorządowych. Zwracamy uwagę, że np. gmina miasta Krakowa pobierze 180-krotność czynszu przedwojennego, tytułem podatku od lokali i wodociągowego. A finanse gmin są do dzisiaj nieuregulowane. Należy się zatem liczyć z dalszemi opłatami Ponadto gminom przypadnie ½ procent od obrotu ponad stawkę obrotu ustalonego. Na rzecz izb handlowych, rękodzielniczych też osobno płacić się będzie.

Teraz pytamy się, czy przy tych wszystkich ogromnych i nagłych w jednym okresie czasu powstających odpływach gotówkowych będzie ktoś zdolny bez załamania swej egzystencji zapłacić czynsze wedle wyżej wskazanego obliczenia Zwracamy uwagę, że w myśl tego obliczenia, czynsze na rok 1923 przy lokalach handlowych i przemysłowych wyniosą blisko 4,000 razy czynszu przedwojennego. My jesteśmy zdania, że takich wydatków nikt nie

będzie zdolny spłacić, a konsekwencją tego będzie bez przesady załamanie się warsztatów pracy. Przytem nie należy zapominać, że główny ciężar tych wszystkich opłat spadnie na handel i przemysł. W jaki sposób bez narażenia egzystencji tysięcznych rzesz potrafi się te wszystkie zamierzenia przeprowadzić jest znakiem zapytania.

Jesteśmy zdania, że czynsze należy podwyższyć. Wskazywaliśmy niejednokrotnie że zgodni jesteśmy z zasadą podwyżki czynszów, jednakowoż podnosiliśmy zawsze, że lokale handlowe i przemysłowe już przed wojną były kilkakrotnie silniej opłacane, aniżeli mieszkania prywatne. Że zatem jednorazowa stawka dla wszystkich różnicę w obciążeniu utrzyma. Dlatego stanowczo nie tylko w interesie naszym własnym, ale w interesie Skarbu wypowiedzieć się musimy przeciwko tak gwałtownej różnicy między czynszami od lokali i mieszkań, jakie proponuje Rada Ministrów i oświadczamy, że podobne eksperymentowanie na handlu i przemyśle nie tylko że nie doprowadzi do żadnego celu, nietylko że wykazuje brak jakiejkolwiek rozumnej linji działania, ale że prowadzi ona do zniszczenia najpoważniejszych warsztatów pracy, do ogromnie wzmożonej drożyzny, ale i ponadto do osłabienia tendencji sanacji skarbu,

Dr. NORBERT SALPETER.

Reparacje niemieckie, a sanacja finansów w Polsce.

Dotychczas omówiliśmy problem skarbowy w Polsce z punktu widzenia wewnętrznej polityki finansowej. Obraz nie byłby zupełny, gdybyśmy nie ujmowali kwestji z punktu widzenia zewnętrznych założeń polityki skarbowej, a mianowicie nie uwzględniali międzynarodowej podstawy, na której krzyżują się, wiążą i plączą wszelkie zagadnienia gospodarcze. Teorja samowystarczalności i bezwzględnej suwerenności gospodarczo-państwowej z chwilą powstania międzynarodowej gospodarki jest dzisiaj najzupełniej niewłaściwą. Dość zwrócić uwagę na nasz handel zagraniczny, by odrazu pojąć ściśle powiązanie zewnętrznych i wewnętrznych czynników. Istotnem są dla nas kierunki handlu uzewnętrzniające się bądź to w przywozie, lub wywozie towarów. I oto tabela naszego ruchu handlowego wskazuje nam, iż w okresie pierwszych 7 miesięcy 1922 — tyle podaje Główny Urząd Statyst. — pierwsze miejsce tak w przywozie, jak w wywozie zajmują Niemcy. W procentach przedstawia się to następująco:

PRZYWÓZ:

Kraje:	Miesiące						
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.
Niemcy	29	33.3	26.9	28	20.7	28.7	27.5
Czechosłowacja	11.4	8.9	7.4	7.8	5.2	12	11.9
Austrja	9.7	16.5	12.1	14.4	10.2	15.8	13.1
Francja	6.1	1.9	4.8	4.4	4	4.6	6.9

WYWÓZ:

Kraje:	Miesiące						
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.
Niemcy	33.6	41.7	51.2	54.8	58.6	48	44.6
Czechosłowacja	15.4	12.8	10.6	9.8	6.2	7.8	8.3
Austrja	17.9	21	14.7	11.5	14.1	15.4	13.8
Francja	11.3	0.7	1.5	2.1	3.3	1.9	2.0

Mamy zatem wielkich odbiorców zagranicą, i jesteśmy też wiekimi jej odbiorcami. Umyślnie podaliśmy powyższą tabelę, nie na to, by wykazać, że stojimy w stosunkach z zagranicą, lecz by wykazać ścisłą łączność naszego życia gospodarczego z życiem gospodarczem zagranicy. Ale uderza nas przytem fakt znamienny, iż gospodarstwo nasze jest ściśle uzależnione od gospodarstw państw ościennych. W przywozie do nas główną rolę odgrywają Niemcy, Czechosłowacja i Austrja, w eksporcie naszym podobne stanowisko te państwa zajmują. Francja, choć jej stosunek gospodarczy do nas stale się rozwija, jest stale na ostatniem miejscu po tych państwach. Ma to ogromne znaczenie i na układ stosunków politycznych. Gdybyśmy chcieli wyciągnąć naukę z tej tabeli, moglibyśmy niedwuznacznie podnieść, iż położenie nasze gospodarcze jest właściwie konsekwencją skrzyżowania się dwóch czynników, a mianowicie gospodarczych i politycznych, i że osłabienie nasze jest wynikiem sprzeczności działania tych dwóch czynników, gdy politycznie współpracujemy z Francją a gospodarczo ciągną nas drogi handlowe do najbliższych sąsiadów, a z najbliższych do Niemiec. Jeden ze słynnych ekonomistów niemieckich Fr. Oppenheimer tłumaczył powstanie wojny światowej tą stałą dywergencją między czynnikami politycznemi a gospodarczemi. I to właśnie, że Niemcy tak mocną pozycję gospodarczą u nas zajmują nasuwa nam mimowoli pewne refleksje natury finansowej. Czy też w interesie naszym nie leży przypadkiem zagadnienie pokojowego rozwikłania problemu reparacyjnego francusko-niemieckiego? Na odczycie w krakowskiem Towarzystwie Ekonomicznem przed kilku miesiącami wskazał b. minister skarbu Steczkowski na współzależność sanacji skarbu naszego od pokojowego rozwikłania problemu reparacyjnego. On ujął to wyłącznie ze stanowiska spokoju dla przeprowadzenia planu finansowego. Nie wskazał na głębsze przyczyny tego problemu. Ale, jak wyżej wskazaliśmy, te głębsze przyczyny istnieją, leżą w ustosunkowaniu się naszego życia gospodarczego i one prowadzą nas do tej konkluzji, że nasz problem sanacji finansów nie tylko potrzebuje chwilowego ułożenia się stosunków między Francją a Niemcami, ale że w naszym najwyższym interesie leży, by te stosunki pokojowe trwale się ułożyły. Konkretnie bowiem prześliśmy już nieraz podczas t. zw. hausse dolarowych to stałe przesilenie francusko-niemieckie. Berlin ciągnie naszą markę w dół, choćbyśmy po tysiąc razy przeciwdziałać chcieli. Sprowadzamy z Niemiec więcej, aniżeli tam wywozimy. To jest fakt niezaprzeczony. Przewozimy głównie surowce, a sprowadzamy maszyny i fabrykaty. Nie Zurych jest dla naszej marki decydującym lecz Berlin. I w tem kole przeróżnych wpływów występuje dla tego problem reparacji niemieckich dla nas z taką siłą, i dlatego dziwimy się dlaczego Polska, która jest najbardziej predysponowaną do tego nie odgrywa w tej sprawie wdzięcznej roli pośrednika. Stawiamy następującą tezę: Problem sanacji skarbu państwa naszego leży nie tylko w wewnętrznych poczynaniach rządu naszego, lecz również w zewnętrznem ułożeniu się kwestji reparacyjnej francusko-niemieckiej.

Niniejszem wyrażamy serdeczne podziękowanie rodzinie błp. członka naszego **Józefa Kohna** za ofiarowane na fundusz zapomogowy Gremjum mkp. 200.000.

Gremjum Ajentów Handlowych w Krakowie.

R. P.

Inflacja rośnie!

Starsza generacja kupców nie może się przyzwyczaić do dzisiejszych czasów. Rozpaczają, gdy widzą, że zapas ich towarów maleje, że drożyzna wyczerpuje ich majątek, i że codziennie stan naszej waluty grozi im stagnacją. Wprawdzie cierpią na tem też i młodsi kupcy, widząc, że inflacja też ich zasoby niszczy, że z trudnością utrzymać mogą swój stan posiadania, że dzisiaj ubiegać się muszą nie o kredyt na towary, lecz o kredyt na opłatę cła. Ale mimo to zachodzi między tą jedną a drugą generacją wielka różnica, albowiem jako młodsi bardziej przystosują się do obecnych czasów.

Starszy element ma często uprzedzenia, młodszy przechodzi nad takiemi uprzedzeniami do porządku dziennego, jest bowiem to element energiczniejszy, ruchliwszy, zwalczający łatwiej przeszkody, które to przeszkody deprymująco wpływają na starszych kupców. I w tym zbiegu tych okoliczności rozwija się z jednej strony handel a z drugiej przemysł. Handel ogromnie na skutek dzisiejszego stanu rzeczy cierpi, i odpowiednio rozwinąć się nie może. Przemysł zaś właśnie znajduje się w lepszych warunkach, za niego pracują wysokie cła, utrudnienia wyjazdu, ochrona rodzimego przemysłu itp. Gdy handel obecnie nie może poszczycić się odpowiednimi sukcesami, to przemysł ma tych sukcesów wiele. Tak np. Łódź, która nie była w stanie w ruch puścić po wojnie, prawie, że żadnego **warsztatu, gdy praca w Łodzi była możliwą tylko na sku**tek udzielanych zaliczek przez kupców, dzisiaj przemysł łódzki rozwinął się nadzwyczajnie i potężnie, mając przed sobą zubożałych kupców. Czeka nas przeto walka o utrzymanie się na powierzchni. A sytuacja pogarsza się z każdym dniem, albowiem inflacja rośnie, rośnie coraz bardziej, coraz większa lawina marek nas zalewa, tak, że zdaje się, iż inflacja ta podkopie zupełnie byt kupców. A brak nam jest przecież tych marek, brak nie ilościowo, lecz jakościowo. Już dzisiaj 1000 mkp. stanowią bodaj, że najmniejszy banknot obiegowy. Za 1000 mkp. zaledwie cokolwiek kupić można, topnieje stale ich wartość, co odczuwamy w chwili, gdy chcemy się pokryć w towarze.

Co czynić należy? Rada niełatwa. Sprzedawać należy tyle, ażebyśmy się mogli pokryć w towarze, bo inaczej pozostaną nam puste półki. Jest może jeszcze jeden ratunek, a mianowicie należy się starać zasilić nasze instytucje fi**nansowe, nasze kasy przy Stowarzyszeniach. Dzisiaj przy** tendencji Rządu popierania pieniądzmi podatkowymi wszel**kiego rodzaju kooperatywy, charakterem polityczne,** przy tendencji przerzucania podatków wyłącznie na barki kupieckie, kwestja egzystencji kupieckiej staje się z dnia na dzień coraz bardziej zawilszą i utrudnioną. Większe ciężary wymagać będą większego natężenia, daleko intenzywniejszej pracy. A przecież inflacja i tę naszą chęć zupełnie załamie. Jak długo nie doczekamy się trwałej waluty i równych ciężarów — tak długo problem kupiecki trudnym będzie do rozwiązania. —

Z Gremjum Ajentów Handlowych:

Poszukuje się zastępców dla niemieckich fabryk w następujących artykułach: elektryczne aparaty do gotowania oraz maszynki do golenia, papiery i papierowa konfekcja, artykuły gumowe i dewocjonalja, koronki i artykuły pasmanteryjne, wyroby z fibru i pasy popędowe skórzane.

Biura Gremjum Ajentów Handlowych zostały przeniesione na ul. św. Krzyża, L. 7, I. p. ofic., godziny urzędowe od 9—1 i od 3—6.

Dr. n. s.

O podatkach obrotowych.

Poniżej podajemy przewodnie myśli i postanowienia podatku obrotowego we Włoszech i w Austrji. W następnym numerze podamy bliżej anologje z naszym podatkiem i wysnujemy z tego wniosku pod jakiemi względami winien być nasz podatek zreformowany.

I.

Podatek obrotowy we Włoszech.

Jak donosi „Gazetta Ufficiale" z dnia 24 marca b. r. wydany został dokret nadworny z dnia 18 marca 1923 omawiający wprowadzenie podatku obrotowego we Włoszech od dnia 1 kwietnia b. r. Podatek ten obliczony zostaje na podstawie faktur. Jest on podatkiem banderolowym i dotyka każde przeniesienie towarów surowych, przemysłowych, jak wogóle wszelkich towarów przechodzących od przemysłowca do kupca. Nowy podatek obrotowy opiera się na daleko idącym uproszczeniu i ujednostajnieniu podatków między sobą.

Wynosi on obecnie ½% przy obrocie surowców i produktów agrarnych, 1% przy obrocie pół fabrykatów i całych fabrykatów, oraz 2% przy niektórych artykułach luksusowych. Obowiązująca obecnie ustawa obciąża przywóz towarów, zaś wywóz o ile następuje wprost od producenta do kupca jest wolnym od podatku. Ponadto wolnemi są od podatku środki żywności, materjały opałowe i artykuły monopolowe.

II.

Podatek obrotowy w Austrji.

Jak wiadomo obowiązuje obecnie w Austrji podatek od dnia 1 kwietnia b. r. Rząd austrjacki wydał dnia 11 marca br. ustawę o podatku obrotowym, która opiera się na ustawie o odbudowie Austrji, narzuconej temu państwu przez Ligę narodów. Ustawa ta ma dla nas dla celów porównawczych ogromne znaczenie i dlatego bliżej ją omówimy.

W myśl tej ustawy podlegają opodatkowaniu wszelkie dostawy uskutecznione przez przedsiębiorcę zarobkowego, oraz wszelkie odpłatne świadczenia o ile zostały wykonane w kraju i w ramach przedsiębiorstwa. Jeżeli przedsiębiorca zużywa towary dla prywatnego użytku, to podlega mimo to temu podatkowi. Świadczenia pieniężne są wolne od podatków. Przy interesach komisowych następuje podwójne opodatkowanie, a mianowicie raz za dostawę towarów trzeciej osobie, drugi raz na podstawie interesu zawartego między komitentem a komisarjuszem, czyli tym który wziął towary w komis.

Za towar uważa się każde odpłatne przeniesienie ruchomych rzeczy. Za przedsiębiorcę zarobkowego uważa się tego, kto samoistnie dąży do uzyskania dochodów na podstawie czynności zarobkowych lub zawodowych. Uważa się prócz tego za przedsiębiorcę również wszystkich, którzy zajmują się produkcją pierwotną, a więc także tych, którzy zajmują się rolnictwem, rybołowstwem i t. d. Podatek ten jest ściśle podatkiem konsumcyjnym, a nie jak u nas teoretycznie nazwano podatkiem bezpośrednim. Obowiązek zapłaty podatku następuje nie z chwilą sprzedaży towaru, lecz z chwilą uskutecznienia zapłaty za dostawę towarów. Przy interesach zamiennych, a więc o ile ktoś daje towar za towar, to wówczas uważa się

każdą taką zamianę jako dwojaki interes i każdy z zamieniających towary musi podatek zapłacić.

Podatek wynosi do końca roku 1923 1%, zaś w następnych latach 2%, przyczem zaznaczyć należy, że odnosi się to tylko do towarów zwyczajnych, albowiem towary luksusowe płacą 12% od obrotu. Czas płatności następuje dopiero z końcem roku podatkowego jednakowoż dozwolona jest spłata podatku kwartalnie. Nie wolno od ceny towarów odliczać ceł, podatków konsumcyjnych, jak wogóle wszelkich innych świadczeń publicznych, czyli decydującą jest cena, którą się pobiera.

Wywóz towarów jest wolny od podatku. Nawet w wypadku o ile przedsiębiorca krajowy nabędzie w kraju towar celem wywozu to ma prawo żądać zwrotu podatku, który zapłacił ostatni przedsiębiorca przy odsprzedaży towaru eksporterowi. Przywóz towarów podlega w zasadzie podatkowi. Ustawa dopuszcza nawet obłożenie podatkiem wyższym towarów przywożonych, aniżeli towarów krajowych. Przy przywozie towarów z zagranicy podatek płaci nie sprzedający lecz odbiorca. Ważnem jest postanowienie, że podatek ten może być przerzucamy na kupującego, w rachunkach należy oddzielnie podawać sumę podatku przypadający na dany towar. Ponadto zawiera ustawa postanowienie dotyczące pauszalowania podatku, to znaczy opłatę podatku wedle faz, w ten sposób, że z góry pobiera się od jednego sprzedawcy wyższy podatek przy niektórych towarach zamiast pobierać ten podatek od każdego sprzedawcy osobno. Również jest przepis słuszny, postanawiający, iż przy takich towarach, przy których trudnem jest ustalić wartość towarów, zapłata może nastąpić we formie odprawy, to znaczy, że sprzedawca omawia się z urzędem podatkowym, iż zapłaci pewną kwotę tytułem podatku bez względu na wartość tego towaru.

W myśl rozporządzeń Ministerstwa Skarbu z dnia 29 marca ustalono bliżej wysokość pauszali podatku obrotowego dla artykułów następujących: I tak, środki żywności i materjały opałowe opłacają jednorazowo, bądź to przy sprzedaży w kraju, bądź też przy przywozie: kawa, herbata, korzenie, po 2,5%, figi 1%, daktyle 14%, owoce południowe 2,5%, cukier 2%, melassa, zboże, kukurudza, jęczmień i t. d. po 1%, mąka produkcji krajowej 2%, przy przywozie 4,2% i t. d. Drzewo opałowe i budowlane po 1,9%, progi kolejowe 1,5%, węgiel krajowy 1,25%, przy przywozie 1,8% i t. d. Przy dostawie towarów tekstylnych, konfekcyjnych, papierowych, kauczukowych, maszyn elektrycznych, aparatów i elektrycznych artykułów, farb olejnych, perfumerji, świec i mydeł, żelaza i towarów żelaznych również ustalony jest jednorazowy podatek we formie spauszalowania tego podatku, których wysokość rozpoczyna się od 1%, do 3,8%. Podobnie przy dostawach gipsu, towarów gipsowych, wapna, węgla dla elektryki, szkła i towarów szklannych, cementu i towaru cementowych, glinianych, chemikalji i towarów leczniczych, również oznaczone są stawki podatku we formie spauszalowania jednorazowego. To samo dotyczy przy sprzedaży spirytusu i towarów ze spirytusu wyrabianych, win i towarów winnych, piwa i zapałek. Jak widzimy rozszerzono możliwość apauszalowania podatku na bardzo szeroki zakres towarów. **Nic dziwnego, albowiem rząd austrjacki liczyć się musiał z faktycznymi stosunkami gospodarczymi, nie chcąc zabijać dla teorji podatku obrotowego życia gospodarczego.**

Przesilenie w przemyśle łódzkim.

Jak „Kurjer Polski“ z Warszawy z dnia 25 kwietnia b. r. donosi, panuje w przemyśle łódzkim ogromne przesilenie. Przyczyny tego przesilenia, jak podaje p. Dr. M. Barciński, dyrektor „Związku Przemysłu włókienniczego“, leżą we wysokich kosztach naszej produkcji, a to z powodu krótszego tygodnia pracy, większej ilości świąt, płatnych urlopów, droższej opieki nad chorymi i mniejszej wydajności pracy, jak też z powodu braku kredytu w P. K. K. P.

Zdaje się jednakowoż, że powody podane przez p. Dyr. Barcińskiego nie są zupełnie prawdopodobne, i że przyczyna leży zasadniczo tylko w przechowaniu cen łódzkich fabrykantów, których już nawet i wysokie cła z powodu tańszych wyrobów zagranicznych nie bronią. Faktem jest, że płace robotnicze są u nas o wiele niższe od płac węgierskich, wiedeńskich, czeskich i niemieckich, a przecież tak rynek węgierski, jak też wiedeński oraz rumuński i niemiecki zupełnie dla nas odpadły. Szczególnie walka konkurencyjna z naszym przemysłem daje się odczuć głównie ze strony Niemiec. Że też i kredyty w P. K. K. P. są dla przemysłu stale do dyspozycji świadczy ogłoszony w „Kurjerze Polskim“ komunikat, którego treść następująco brzmi.

KREDYTY PKKP. Wobec ciągłych narzekań, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie uwzględnia w dostatecznej mierze potrzeb przemysłu i handlu, należy stwierdzić, że przyznane kredyty nie były i nie są w zupełności wykorzystane. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzieliła na dzień 1 kwietnia rb. zarówno bankom, jak i przedsiębiorstwom przemysłowym bezpośrednio kredytów dyskontowych ponad mk. 298 miljardów, przyczem należy zaznaczyć, że instytucje bankowe miały możność przekraczania ich o 10—15 procent w stosunku do kredytów przyznanych. Faktyczny kredyt na dzień 1 kwietnia rb., biorąc tylko pod uwagę 10 procent. przekroczenie, wynosił mp. 328 miljardów; suma kredytu wykorzystanego przez banki i przedsiębiorstwa przemysłowe wynosiła mk. 274 miljardy, nie wykorzystano zatem kredyt na sumę marek 54 miljardy.

Dla porównania podajemy stan kredytów na dzień 1 stycznia rb., a mianowicie:

udzielono kredytów z przewidywanem przekroczeniem 10 proc. na sumę około mp. 178 miljardów,

wykorzystano mp. 130 miljardów,

suma kredytu niewykorzystanego mp. 48 miljardów.

Z powyższych cyfrowych wyjaśnień wynika, że kredyty dyskontowe, przyznane bankom i przemysłowcom nie zostały całkowicie wykorzystane, a mianowicie: na 1 stycznia r. b. w stosunku około 27 procent ogólnej sumy przyznanych kredytów, na 1 kwietnia około 17 procent. Jeszcze większy stosunek niewykorzystania kredytów wykazują kredyty lombardowe, których udzielono na dzień 1 tycznia r. b. mp. 33 miljardy, przy wykorzystaniu mp. 22 miljardy, a zatem

nie wykorzystano mp. 11 miljardów, tj. 83 proc. Na dzień 1 kwietnia r. b. udzielono tych kredytów na sumę 59 miljardów przy wykorzystaniu mp. 33 miljardy a zatem nie wykorzystano mk. 26 miljardów, tj. 44 pro cent ogólnej sumy.

Trust węglowo-żelazny.

Zdaje się, że w najbliższym czasie utworzony zostanie nowy trust węglowo-żelazny, który wchłonie pokaźną część górnośląskiego przemysłu żelazno-węglowego. Intencje trustu zmierzają do zdobycia przewagi w metalurgicznym i węglowym przemyśle górnośląskim. W przemyśle tym rywalizują kapitały angielskie, austrjackie i czeskie. Te dwa ostatnie z większą skutecznością. Nowy trust ma objąć Kattowitzer Werke, Laura Hütte i Bismark Hütte, i oprze się o dwie grupy węglowe mianowicie tow. S. Bosel, Wiedeń i Weinmann, Czechosławacja, zatem wpływy austrjackie i czeskie przenikną nasz przemysł węglowy i konsekwencją tego będzie, iż nasz przemysł metalurgiczno-węglowy pracować będzie na rzecz Austrji i Czech kosztem spożywcy polskiego. Zjawiający się na horyzoncie, potężny trust przedstawia się dosyć dodatnio.

Ale handlowe jego intencje nastręczają poważne zastrzeżenia, a to ze względu na panującą drożyznę węgla.

Przedsiębiorstwa państwowe w Polsce.

Ciekawe zestawienie przedłożył pan minister Grabski w swej ustawie sanacyjnej odnoszące się do przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Dla zaznajomienia bliższego czytelników podajemy niniejszem rozmiar tych przedsiębiorstw wedle tablic statystycznych i tak:

Drukarnie państwowe od roku 1919—1921 przedstawiały razem wartość 2 milj. 439.000 fr. złotych. Motorów elektrycznych było 30, wartości 83.000 fr. złotych. Maszyn i narzędzi 81, wartości 1,449.000 fr. złotych. Czcionek miały te drukarnie za 870.000 fr. złotych. Prócz tego znajdują się w Poznańskim drukarnie państwowe liczące 9 motorów elektrycznych, ogólnej wartości 38,623.575 Mp.

Monopol tytoniowy posiada 7 fabryk z czego 4 czynnych maszyn 438, z czego 267 czynnych, motorów 102, z czego 75 czynnych, kotłów zaś parowych 4, ale żadne z nich nie są czynne. Monopol tytoniowy zużył w roku 1921 1,834.566 kg. tytoniu, z czego wyprodukowano w tym czasie 1,170.706 kg. tytoniu krajanego, następnie przeszło 636 milj. sztuk papierosów, oraz przeszło 15 milj. sztuk cygar.

Kopalnie węgla „Brzeszcze“ szyb „Andrzej“ produkowała w roku 1922 293.000 ton. Wartość produkcji wnyosiła 3,606.000 fr. złotych. Na to były wydatki 2 i pół milj. fr. złotych na wydatki eksploatacyjne, na inwestycje wydano 685.000 fr. złotych, otrzymano dotacje od skarbu państwa w wysokości 216.000 fr. złotych. Wydajność robotnika w tonach rocznych wynosiła 180 ton w przeciwieństwie do 171 ton w roku 1913.

Państwowe tereny naftowe obejmują razem okrągłą sumę około 325.000 hektarów, z tego wydzierżawiono okrągło 8604 hektarów.

Państwowe majątki górnicze zostały prywatnym przedsiębiorstwom wydzierżawione, a z tytułu dzierżawy wpłynęło do skarbu państwa za rok 1922 27,3 milj. Mp.

Z ogólnej ilości 217 nadań na rudę żelazną wydzierżawiono 10 Sp. Akc. „Polska ruda żelazna“ gdzie państwo zastrzegło sobie 33 proc. udziału, określonym na 100 milj. Mp.

W towarzystwie akcyjnem Eksploatacji soli potasowych w Kałuszu rząd ma udział w wysokości 67 proc.

Huta „Blachownia“ wyprodukowała w r. 1922, 85.000 klg. surowych odlewów, 36.500 emaljowanych, innych żaś naczyń 297.000. Wartość fabryki przedstawia się wedle ubezpieczenia z roku 1914 na przeszło 290.000 fr. zł.

W salinach wynosiła produkcja Małopolski w r. 1922 224.695 ton, w wartości 4,862,000 fr. zł. Wydatki inwestycyjne wynosiły 104.000. Prócz tego posiada rząd saliny w Innowrocławiu, gdzie wyprodukowano 24.146 ton, wartości 2,309.000 fr. zł.

Gazociągi państwowe produkowały: w r. 1922, 56,252.000 m³ gazu, wartości przeszło 15 mil. fr. zł. Wydatki eksploatacyjne wynosiły 162.000 fr. zł. zaś inwestycyjne 26.000 fr. zł.

Fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu wyprodukowała 151.670 ton, wartości przeszło 17 mil. fr. Kapitał obrotowy, który w r. 1913 wynosił 3,800.000 kor. z powodu dewaluacji mimo podwyższenia kapitału na 1½ miljrd. Mp. przedstawiał wartość 2 milj. 271.000 fr. zł.

Koleje państwowe przedstawiają wartość 3 miljrd. 648,000.000 fr. zł. na to tabor wynosił z dniem 1-go czerwca 1922 4.367 parowozów, wagonów osobowych było 9000, towarowych 85.606. Prócz tego 1-go lipca 1922 miało przybyć jeszcze 8 parowozów oraz 2000 wagonów towarowych, a to na podstawie umowy komisji rewindykacyjnej w Wiesbadenie, mocą której zobowiązały się Niemcy dostarczyć przed 1 lipca 1922 jako zwrot łupu wojennego taboru byłej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zabranego w sierpniu 1914 i 1915 r. Prócz tego ma Polska jeszcze w Gdańsku i to 58 parowozów, razem z Gdańskiem po połowie 116 parowozów, 190 wagonów osobowych i 1.967 towarowych.

Państwowe majątki rolne mają wynosić 375.795 hkt., na których mają się znajdować 2.995 budynków.

Z lasów państwowych ma państwo polskie 2,884.677 hektarów z czego zdolnych do użytku jest 2½ milj. hektarów.

Zakłady przemysłowe w majątkach i lasach państwowych dochodzą do liczby 413, wartość tych zakładów wynosi przeszło 35.7,000.000 fr. zł.

Pomijając majątek poczt i telegrafów posiada Polska zdrojowiska państwowe i to w Busku, Krynicy i Ciechocinku.

Obliczono, że majątek cały narodowy, a więc nie tylko rządowy, lecz społeczny byłego zaboru austr. ma wynosić 18 miljr. zł., zaboru rosyjskiego 42.64 miljr., kresów wschodnich 5.27 miljr., byłego zaboru pruskiego 22.50 miljr., czyli że ogółem majątek narodowy Polski wynosi 88.410,000.000 fr. zł.

Majątek narodowy Polski jest większy od majątku narodowego Argentyny, Austrji, mniejszy zaś 4-krotnie

od Anglji, 5-krotnie od Niemiec, 4-krotnie od Rosji i Francji. W stosunku zaś do Stanów Zjednoczonych przedstawia majątek narodowy Polski przeszło 7% majątku narodowego Stanów Zjednoczonych, albowiem ten ostatni majątek wynosi 1,59.229,000.000 fr. zł. (1 biljon 59 miljardów 229 miljonów).

Ustawodawstwo robotnicze w Rosji-Sowieckiej!

Pod tym tytułem zamieszcza „Tygodnik Ekonomiczny" „Der Oesterreichische Volkswirt" z dnia 31 marca 1923 bardzo ciekawe uwagi dotyczące ustawodawstwa i kwestji robotniczej w Rosji. Kodeks pracy jakbyśmy go nazwali rozciąga się na wszystkie terytorja Sowieckiej Rosji i obejmuje wszelką pracę najemną od najwyższej aż do czynności służby. W myśl tego kodeksu wszystkie umowy, które sprzeciwiają się treści tego kodeksu są nieważne. Przyjęcie sił najemnych może nastąpić tylko za pośrednictwem giełd pracy podległych komisarjatowi pracy, u których mają się wszyscy poszukujący pracy rejestrować. Tylko w wypadku, o ile pewne szczegółowe polityczne lub techniczne kwalifikacje przemawiają przy przyjęciu pewnej osoby lub o ile nikt się do pracy nie zgłasza, można przyjąć bez pośrednictwa giełdy, jednakowoż należy następnie o przyjęciu giełdę zawiadomić. Do przymusowej pracy mogą być tylko w wyjątkowych wypadkach, a więc w wypadkach jakiegoś nieszczęścia albo w razie nadzwyczajnej okoliczności wywołanej w interesie państwa na skutek specjalnego zarządzenia rady komisarzy lub jej organów wszyscy obywatele pociągnięci przyczem uwzględnia się małoletnich, starców i niezdolnych do pracy, jakoteż matki które opiekują się małoletnimi dziećmi.

Warunki pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach zostają ustalane na podstawie porozumienia się kierownictwa przedsiębiorstwa i związków zawodowych robotniczych na podstawie umów kolektywnych, jak też na podstawie jednostkowych umów między pracodawcą a pracującym, ale też w ramach istniejących umów kolektywnych. Użycie robotnika do innej pracy względnie przeniesienie go do innego przedsiębiorstwa jest tylko dopuszczalne za jego zezwoleniem. Ostateczne przyjęcie pracownika może nastąpić po przyjęciu go na próbę, która z reguły może trwać 6 dni dla zwyczajnej pracy, a miesiąc dla kwalifikowanej. Każdy robotnik ma prawo do żądania świadectwa, w którem jednakowoż mają być podane czas trwania pracy i rodzaj zajęcia. Umowę najemną uważa się za rozwiązaną po upływie czasu na który kontrakt został zawarty albo po wypełnieniu specjalnego świadczenia, albo na podstawie ugody obu kotrahentów względnie na podstawie wypowiedzenia. Wypowiedzenie wynosi 1 dzień przy najmie tygodniowym, w innych wypadkach 7 dni.

Pracodawca może i przedtem wypowiedzieć robotnikowi o ile przedsiębiorstwo zostało zastanowione, albo ograniczone, oraz w razie popełnienia czynu karygodnego przez robotnika, lub w razie nieuzasadnionego oddalenia się od pracy i to albo 3 dni bez przerwy albo 6 dni w ciągu miesiąca. W razie nastąpionej nieudolności do pracy i to trwającej 2 miesiące po przyjęciu pracownika lub 4 miesiące po wejściu w stan ciężarny matki lub urodzenia dziecka. Z drugiej strony może rozwiązać pracujący umowę przedwcześnie, jeżeli nie otrzyma na czas płacy, lub jeżeli zachodzi ze strony pracodawcy naruszenie przepisów ustawowych. Umowa może być taksamo rozwiązaną na podstawie żądania organizacji zawodowych robotników. Czas pracy jest 8-mio godzinny w biurach 6-cio godzinny. Zaś w zawodach niebezpiecznych dla zdrowia jeszcze krótszy. Podobnie krótszy czas pracy stosuje się wobec małoletnich, kobiet ciężarnych i matek, które karmią dzieci.

Przy pracy rolnej, domowej i sezonowej może być czas pracy przedłużony, nie może jednakowoż w miesiącu przeciętnie przekroczyć maksymalnego okresu czasu pracy. W czasie pracy spoczynek może trwać ½ do 2 godzin. Prace pozagodzinne dozwolone są tylko w wyjątkowych wypadkach, przyczem za pierwsze 2 godziny opłacać należy półtora-krotność podstawowej pensji, za każdą następną godzinę 2-krotność. Jednakowoż pozagodzinne prace dopuszczalne są tylko w wypadkach obrony państwa, lub dla celów ogólno społecznych jak przy wodociągach, oświetleniu, przy poczcie i telegrafach. Nie może jednakowoż pozagodzinna praca przekroczyć 4 godziny w okresie dwudniowym lub 120 godzin w roku. Po pięciu i pół miesiąca ma każdy prawo do 2-tygodniowego urlopu zaś 4 tygodnie w razie pracy w przedsiębiorstwach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

Mimo tych przepisów warunki gospodarcze Rosji nie dozwalają bezwzględnie trzymać się tych przepisów.

Płaca robotnicza jest od czasu wojny bardzo nizką choć była też i przed wojną dosyć małą. Przeciętnie zarabiał robotnik fabryczny w roku 1913 264 zł. rubli na 257 i pół dni pracy, obecnie przy przeciętnych 251—9 dni roboczych zarabia robotnik fabryczny w roku 123 rubli zł. Od roku 1916 płaca robotnicza nie zaspakaja minimum jego egzystencji. Deficyt swój zaspakaja robotnik w drodze legalnego lub nielegalnego handlu pośredniczącego lub w pracy rzemieślniczej. Robotnicy są co do swojej minimum płacy w klasy i grupy podzieleni. Minimum płacy wynosiło w marcu 1923 w pierwszej strefie w rublach sowieckich 78 w drugiej strefie 65 a w trzeciej 60. Płaca zostaje obliczona w pieniądzach i wypłacana. Podstawy do obliczenia jej przyjmuje się indeks cen za środki żywności i przedmioty powszednego użytku. Indeks ten odnosi się do ilości, która odpowiadała wielkości otrzymanej za 10 rubli zł. w czasach przedwojennych.

Najniższy stopień płacy otrzymuje z tej ilości 70 procent. Najtrudniejszym problemem w Rosji Sowieckiej jest bezrobocie. Rosyjski robotnik nie zrywa nigdy swojej spólności z rolą. W większej części występują jak np. w kopalniach węgla jako robotnicy sezonowi. O ile zachodzi potrzeba pracy w domu wracają z powrotem na rolę. W grudniu 1922 obliczono w 79 giełdach pracy 274.082 bezrobotnych, przyczem należy zauważyć, że np. w Petrogradzie nie rejestrowano napływających bezrobotnych z powodu braku pracy. Bezrobocie jest zjawiskiem chronicznem. W rolnictwie niema prawie robotników na-

jemnych, w myśl bowiem ustawy agrarnej może rodzina robotnicza tylko tyle ziemi uprawiać, ile sama zdolna jest spotrzebować. Praca najemna dopuszczalna jest tylko w wyjątkowych wypadkach i to w czasie sezonowym. Wielka własność jest prawie że zniesiona.

Obecnie toczy się na łamach pism sowieckich dyskusja w sprawie dopuszczenia swobodnej umowy o płacę robotniczą. Jednakowoż rząd rosyjski sprzeciwia się temu.

28 nowych banków dewizowych.

Niedawno doniosły nam dzienniki, że Min. Skarbu udziela nowym bankom prawo banków dewizowych. Wiadomość ta sama przez się nic nie znacząca nosi w sobie przecież wiele tragizmu, jeżli się tak wypowiedzieć możemy. Nie chodzi nam o to, że Min. Skarbu udzieliło 28 bankom prawo banków dewizowych, ale o to w jaki sposób u nas przechodzi się nad prawami osób prywatnych do porządku dziennego. Wiadomą jest rzeczą, że p. Minister Grabski chcąc ograniczyć spekulację walutową odebrał prawie wszystkim bankom prawo operacyj dewizami. Zrobił to po generalsku, a mianowicie wybrał sobie 30 banków i przyjąwszy, że tylko banki, które istniały w czasach pokojowych mają prawo do operacyj dewizowych, usunął mimo pierwotnie udzielanych kocesyj koncesje wszystkim innym bankom. Stało się to nagle bez rozkrzyku, ot tak za pociągnięciem pióra. Pan Grabski nikogo się nie pytał, a gdy dzisiaj życie wymagało powiększenia ilości banków dewizowych, udziela ponownie koncesje 28 bankom nowym, które już te koncesje miały. A teraz przychodzi strona komiczna problemu. Mianowicie banki te, które już raz zapłaciły za koncesje, mają ponownie bardzo wysokie opłaty złożyć za uzyskanie ponownych koncesji.

W dawnych czasach byliśmy przyzwyczajeni budować na czemś trwałem. Jeżeli ktoś otrzymał uprawnienie przemysłowe liczył że do końca swego życia będzie mógł zeń korzystać, co więcej to uprawnienie stanowiło dla niego dobro gospodarcze. Obecnie sytuacja się zmieniła. Można otrzymać dziś koncesję, jutro koncesję się odbiera, a to wszystko bez żadnych głębszych powodów, ot tak tylko z tego powodu, że przyszedł nowy minister. Prawdopodobnie jeżeli p. Grabski ustąpi, a przyjdzie nowy minister Skarbu odbierze na nowo koncesje i dlatego radzimy, ażeby się zbytnio ci, którzy koncesję dzisiaj otrzymali z tego nie cieszyli.

A teraz efekt prawny. Pytamy się nasze autoratywne czynniki, jak można tak bez głębszego zastanowienia wprowadzać chaos w życiu gospodarczem? Jak można przejść nad uzyskanemi uprawnieniami tak lekko do porządku dziennego? Czy w takich warunkach może się rozwijać moralność prawna, pozwalamy sobie wątpić. My stoimy na tem stanowisku, że odbierać uzyskane prawa można tylko wówczas, jeżeli dana osoba popełni czyn karygodny. W danym wypadku nikomu nic nie udowodniono i dlatego postępowanie nie było odpowiednie.

A teraz finale. Postępowanie Min. Skarbu robi wrażenie, jak gdyby chodziło mu tylko o zabranie pewnej gotówki od stron, które miały uprawnienie do wykonywania prawnego przedsiębiorstwa. Nie chcielibyśmy żeby podobne uczucia rodziły się u naszych obywateli, albowiem odnieśmy to do życia prywatnego: postępowanie to może działać demoralizująco na strony zawierające między sobą umowy, gdzie wskazywaniem na zasadę postępowania Ministerstwa tłumaczyć się będą strony, że tak zw. „Treu und Glauben" w życiu prywatno-gopodarczem nie ma więcej zastosowania.

Ze zgromadzenia kupców branży tekstylnej (hurtownych)

W niedzielę dnia 29 kwietnia br. odbyło się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia kupców, Zgromadzenie kupców branży tekstylnej z porządkiem dziennym:

1) Kredyt kupiecki, 2) Kalkulacja cen, 3) Podatek obrotowy.

Do punktu pierwszego referował p. r. Schenker i wskazał na trudności na jakie napotyka kupiectwo przy uzyskaniu kredytu. Zagranica, której zależy na eksporcie swoich towarów do Polski, udziela wprawdzie chętnie kredytu, lecz zawsze w obcej walucie a nie w markach polskich. Hurtownicy polscy nie mieli dotychczas możności sprzedawania towarów importowanych we walucie obcej, a co gorsze, wypożyczając takowy nawet na termin nie długi, otrzymywali z powrotem marki polskie w gorszem wydaniu, tak że na każdej transakcji tracili ¼ część swojej wartości. Rząd do niedawna nie starał się uregulować tej piekącej kwestji, lecz dopiero w ostatnich czasach wydała opinję Rada ministrów, że należy dopuścić kalkulację w złotych polskich, względnie obcej walucie, tak że nawet PKKP będzie udzielała pożyczki w walucie obcej, jednak płatnej w markach polskich według kursu dnia. Czy hurtownicy na podstawie opinji ministrów będą mogli również udzielać pożyczek i czy ściągalność tychże przez sądy będzie dopuszczalna, jest niewiadome, ponieważ sądy nie mogą się trzymać opinji ministrów, lecz drukowanej ustawy. Kupiectwo nie mając oparcia o bank, by mogło otrzymać natychmiast reeskontu za sprzedany towar, jest skazane na zagładę, ponieważ przy każdej transakcji narażona jest na stratę walutową. Również zwraca mowca uwagę na kredyt otrzymany u fabrykantów krajowych. Jak długo fabrykantom przyjmuje PKKP rymesy swoich odbiorców, tak długo sprawa idzie jeszcze pomyślnie. Ponieważ udzielanie krdytu przemysłowcom jest zawsze zależne od nowych zarządzeń kierowników PKKP lub ministra skarbu, a niespodzianek nam w Polce nie brak, wykazuje mowca konieczność rozbudowy własnego banku kupieckiego, by kupiectwo mogło mieć stałe oparcie o swój zakład kredytowy, który nie jest stworzony dla zysków, lecz dla dobra zorganizowanego kupiectwa.

Stworzenie silnego banku, jest w mocy kupiectwa, które obecnie zasila swojemi agendami, w samym Krakowie około 25 banków. Trudność w uzyskaniu kredytu, wystawanie przed drzwiami pp. dyrektorów, wyzysk przy każdej transakcji winne nam uprzytomnić

że tylko o własnych siłach, potrafimy się dźwignąć. Wobec tego stawia mowca następujące wnioski, które uchwalono:

I. Branża kupców tekstylnych wybiera z pośród swoich członków delegatów, którzy zbiorą znaczne udziały na rozszerzenie agend Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia kupców,

II. Kupcy branży tekstylnej uchwalają przeprowadzać wszystkie swoje transakcje w Kasie kupieckiej,

III. Kupcy branży tekstylnej, uchwalają złożyć codzienne targi gotówkowe na rachunek bieżący w Kasie Kupieckiej,

IV. Członkowie Kasy kupieckiej przystępują do obrotu czekowego Kasy,

V. Jako delegatów wybierają Pp. Rappaporta, Feilera, Agattsteina, Rubina, Kaufmanna, Schreibera, Pluczenika, Maja, Timberga, Zehnguta.

Po referacie p. Pfeffera uchwalono następnie następujące wnioski:

I. Kupcy branży tekstylnej domagają się od stowarzyszenia kupców, by zwracał uwagę na nielegalną konkurencję,

II. Kupcy branży tekstylnej protestują najenergiczniej przeciw zaprowadzeniu podatku obrotowego za czas od 1 stycznia, motywując tem, że nikt nie kalkulował w cenach sprzedażnych tak wysokiego podatku, co groziłoby ruiną całemu kupiectwu.

III. Kupcy branży tekstylnej uchwalają przychodzić w każdą niedzielę o godzinie 3 i pół na zebranie branżowe do lokalu stow., celem omówienia spraw aktualnych.

KRONIKA.

Do Stowarzyszenia przyjęto następujących członków: Chaim Anisfeld, M. Aksmann, Affenkraut Mojżesz, Briefel Szymon, Beer Rachela, Bracia Stefan i Piotr Bergmann, Beigel Salomon, Braciejowski Ch. Selig, Briefel Jakób, Józej Markus Berger, Bochenek Józef, Braw Izrael, Czapnik Ch., „Dynamo“ Sp. z o. odp., Dym Salomon, Dym Józef, Engelstein Józef, Friedner Leon, Feigenbaum i Futterweit, Feuerstein Mojżesz, Graber Rozalja, Glücker Bernard, Laufer Hirsch, Hulles Eljas, Ascher Schaja Hirsch, Haber Jakób, Holländer Moses, Pinkus Salomon Heublum, Szymon Hirschprung, Izak Hacker, Horner A. Izraeler Dawid, Kempler Leon, Koral Saul, Katzner Michał, Koral Chaim, Kaswiner Herman, Löffler Schaje Wolf, Landau Moses, Langrock G., Landau Józej jun. Lauterbach M., Münzer Henryk, Benzion Neis, Neufeld Sam. Lazar, J. D. Potoka Synowie, Izydor Rittermann, Rosenzweig Henryk, Rittermann Daniel, Rosenfeld Chaim, Rosenblatt i Syn, Rotter Oskar i Wermuth S., Seile Benzion, Szymon Siódmak, Semecki Hersch, Silbiger Chaja, Berta Schenker i Schmeidler, Schorr Wilhelm, Schnur Aron, Schönberg Markus, Spitzer Ignacy, Steiner Jakób, Tennenbaum H., Tauber Mejer, Uberbaum i England, Vielfreund Mendel Lazar, Volkmann Elias, Wachsberg Izaak, Weissberg Baruch, Wertheimer i Dusawicki, Wirtheim Marja, Weinfeld Kalman, Chiel Zucker dawniej Bauminger.

W ZESZŁYM TYGODNIU odbyło się pod przewodnictwem p. r. Schenkera posiedzenie przewodniczących branż na którem omiawiano szereg bardzo aktualnych spraw. Obecni uznali konieczność zaznajomienia członków swojej branży temi sprawami i zwołać poszczególne branże na posiedzenia.

FAŁSZYWE BANKNOTY. Polska Kasa Kraj. Pożycz. zawiadamia, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 10,000 marek z datą 11 marca 1922 roku i 50,000 markowe z datą 10 października 1922 roku,

Fałszywy banknot 10,000-markowy —wykonany na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, grubszym, bez znaku wodnego lub ze znakiem wodnym odmiennym, słabiej się uwydatniającym Obie strony falsyfikatu utrzymane są w tonie jaśniejszym (odcień farb brudno-zielony). Ornamentacje z winiet i kompozycyj giloszowych nie są tak wyraźne jak na banknotach autentycznych. Główki w medaljonach nieodpowiednio cieniowane, wskutek czego brak wyrazistości. Tło z liczb 10.000 i orzełków występuje niewyraźnie. Numeracja kształtem cyfr dość udatna, koloru tła medaljonów.

Fałszywy banknot 50,000-markowy — wykonany na papierze cienkim, zwyczajnym; bez znaku wodnego lub też ze znakiem wodnym, zrobionym za pomocą farby tłuszczowej — znak ten jest odmienny i na niektórych falsyfikatach silniej występuje, daje się zauważyć na powierzchni papieru. Kolory farb odmienne, odcień jaśniejszy. Druk mniej wyraźny, o konturach niekształtnych. Ornamentacje z rozet i rysunków giloszowych nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych. Tło jest utworzone z drobnej siatki o oczkach równobocznych na całej przestrzeni strony przedniej, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka ta w górnej części banknotu przechodzi stopniowo w siatkę podłużną. Rozetki czerwone z liczbą 50.000 — pośrodku zamazane, koloru ciemniejszego. Numeracja odmienna, cyfry nierównomiernie rozstawione koloru niebieskawo-zielonego; na banknotach zaś autentycznych cyfry są koloru ciemno-granatowego.

RUCH BUDOWLANY. Przypuszczenia, iż w bieżącym sezonie ożywi się ruch budowlany, zawiodły. Wskutek niezmiernej podwyżki surowca, materjałów i robocizny, która dokonała się od początku br., kredyty budowlane, wyasygnowane przez rząd dla rozbudowy miast (20 miljardów marek), okazały się w zupełności niedostatecznemi. Kapitały prywatne zaś są dziś zbyt słabe i pozaangażowane w różnych innych dziedzinach, aby mogły poważnie wchodzić w grę przy rozpoczęciu akcji budowlanej, zakrojonej na szerszą skalę. Cały szereg przedsiębiorców budowlanych i prywatnych jednostek projektował mimo to rozpoczęcie robót w b. roku, jednakże mimo przygotowania materjałów etc., nie przystępuje dziś do realizacji tych planów, gdyż perspektywa ewentualnej dalszej zwyżki marki a tem samem zniżki cen materjałów etc. nadaje kalkulacji charakter ryzyka, odstręczającego od dłuższoterminowego więzienia kapitału.

GIEŁDA W KATOWICACH. Jak się dowiadujemy, zamierzone jest otwarcie w Katowicach giełdy pieniężnej. Zdaniem kół interesowanych giełda urzędowa będzie mogła być otwarta dopiero wówczas, gdy na Śląsk będzie rozciągnięta polska ustawa o organizacji giełd. Narazie projektowane są zebrania giełdowe, półoficjalne pod egidą Związku banków i Izby Handlowej. W związku z tem w kołach zainteresowanych wyrażane są obawy, czy giełda katowicka nie podzieli losu giełdy łódzkiej. W Łodzi w swoim czasie wskazywano na konieczność stworzenia lokalnej giełdy pieniężnej, któraby mogła zaspokoić kolosalne zapotrzebowanie waluty dla przemysłu łódzkiego. Okazało się jednak, że wszystkie zlecenia walutowe przekazywane są przez banki łódzkie do Warszawy. Giełda łódzka świeci pustkami i jak się zdaje, z braku operacyj będzie musiała być zamknięta.

Dział adresowy.

Chemikalja:

M. Senft, Kraków, Długa 26 poleca: farby ziemne i chemiczne, glejtę, minium, biel ołowianą, sadze angielskie, siarkę, sycyl, klej stolarski etc.

Bracia Józef i Maksymiljan Müntz, Wiedeń IX. Guasenbauerg 2. Kraków. Bonerowska 11 dostarczają: 1) **Nawozy sztuczne:** Mączkę żużlową Thomasa. Superfosfaty. Sole potasowe Siarczan amonu. Wapno azotowe (azotniak), 2) **Węgiel kamienny,** 3) **Materjały budowlane**: Cegła, wapno, cement, 4) **Narzędzia angielskie** Pilniki, dłuta świdry etc., 5) **Płócienną kalkę angielską:** ‚Dovse' ‚Imperial', 6) **Ostrza** do golenia „Elisium"

Ceraty i dywany:

Ceraty, linoleum, kapy, chodniki, **Dywany,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe drelichy i materje dla tapicerów poleca po cenach fabrycznych najtaniej **M. Halpern Kraków, Grodzka L. 43** na prawo (wejście od Senackiej 8) Sprzedaż hurtowna Uwaga na dokładny adres!

Konfekcja damska i męska

Palta impregnowane nieprzemakalne i gumowe w wielkim wyborze A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44.

S. Diamant, Grodzka 32 wytwórnia i handel hurtowny damskich bluzek, sukien, kostjumów, płaszczów i bielizny.

Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecięce Emil Katz i Ska Kraków, ul. Grodzka 26. (Dom WP. Suskiego.

Obuwie:

Palma Kauczuk Spółka z ogr. odp. skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

Israel Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3. Wyłączna sprzedaż i skład na Polskę wszelkich sort sznurowadeł i tasiemek firmy A. Rudolph, Wiedeń VII Kaiserstrasse 22

Papier i przybory papierowe:

Sztuczne liście, kwiaty ślubne, dekoracyjne oraz wszelkie przybory do wyrobu kwiatów i wieńców „Cykasy" Liście Palmowe (Sabalblätter) etc A. Königsbuch, Kraków, Podbrzezie 2

Izak Zucker Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietlowska 44. Hurtowny skład papieru przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

Fabryczny skład papieru **Grünspan i Gerber, Kraków, Pl. Nowy 7.**

Towary jedwabne i modne:

A. Leiberg Kraków, ul Grodzka L. 11 w bramie na prawo. Najświeższe damskie nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki Sprzedaż hurtowna i częściowa.

M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399 poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

Hurtowny skład jedwabiu i zagranicznych bawełnianych towarów **Emanuel Eichhorn, Kraków, Grodzka L. 18.**

Etaminy, batysty, opale białe i kolorowe, po cenach fabrycznych. Batyst szyfonowy ua bieliznę. Skład komisowy fabryk szwajcarskich. **Szymon Landau, Kraków, Dietlowska 34.**

Towary kolonialne:

Hurtowna sprzedaż **czekolady, cukrów i towarów kolonialnych** oraz **kuwertiury** dla pp. cukierników po cenach przystępnych poleca firma: **Salomon Kalter, Kraków, Dietla L. 51.**

Towary modne i bielizna:

Z. Mahler właściciel Lazarus Margulies założona w roku 1875. Hurtowna i detajliczna sprzedaż towarów pończoszkowych i rękawiczniczych, zagranicznych wstążek, koronek i haftów.

Bielizna zagraniczna pierwszej jakości, kołnierze, pyjamy, mankiety **Cohn i Liebeskind, Kraków, Poselska L. 12.**

I. Steinhof i J. Schnupftabak. Hurtowny skład bielizny męskiej i skiej, wielki wybór chusteczek do ... krawatek jedwabnych, sznurkowyc pończoch i rękawiczek. Kraków. Krakow ska 6 (w pasażu).

Kalman Teitelbaum, Kraków, ul Miodowa 11. Telefon 4176. Poleca kapelusze męskie, filcowe, wełniane oraz wszelkie przybory kapeluszniecze. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Rok założenia 1860.

Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1. Hurtownia towarów norymberskich, galanteryjnych, wielki wybór towarów celuloidowoch, skórnych i grzebieni.

Towary sukienne:

Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38. Skład sukna.

Hirsch i Adolf Eder, Kraków. pl Dominikański L. 2. Telefon 2257 Skład sukna.

Towary sportowe:

Hurtownia wszelkich artykułów sportowych **J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

Towary tekstylne:

Wilhelm Schenkel, Kraków Stradom 27. Hurtowna i częściowa sprzedaż wszelkich towarów bławatnych.

Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

S. Sattler, Kraków, Stradom 18 Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze, kościane, rogowe i z masy perłowej Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe, posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane. Przyrządy miernicze, narzędzia, lodownie, wagi, kasy i wanny.

III TARG POZNAŃSKI od 29/IV do 5/V 1923 r.

Wydawca: Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp.: Henryk Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7